



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUŚ**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Kiedy myślę: Ojczyzna, szukam drogi": teo-logiczna perspektywa Jana Pawła II w 100-lecie Niepodległości Polski

**Author:** Jerzy Szymik

**Citation style:** Szymik Jerzy. (2019). "Kiedy myślę: Ojczyzna, szukam drogi": teo-logiczna perspektywa Jana Pawła II w 100-lecie Niepodległości Polski. "Studia Pastoralne" (Nr 15 (2019), s. 185-198).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Ks. Jerzy Szymik<sup>1</sup>**

Uniwersytet Śląski

Wydział Teologiczny

**„KIEDY MYŚLĘ: OJCZYŻNA, SZUKAM DROGI”.  
TEO-LOGICZNA PERSPEKTYWA JANA PAWŁA II  
W 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI<sup>2</sup>**

Tytuł jest cytatem z poematu Wojtyły<sup>3</sup>, z tego samego poematu, z którego pochodzi tytuł całej konferencji. Poszukiwana droga, czytamy w następnych wersach, przecina zbocza, biegnie górą, stromo – i nie pozwala ustać<sup>4</sup>. Pięćdziesięcioczworoletni wtedy Wojtyła szuka dla myślenia o Ojczyźnie egzystencjalnego ujęcia – drogi, życiowej drogi, przejścia z teorii w praktykę. Jak myśleć o Ojczyźnie, by dotrzeć do takiej głębi prawdy o niej, by dało się z tego zbudować drogę, na której „dobrze jest postępować” – czyli którą się idzie za dobrem, ku Dobru Najwyższemu, ku Bogu. Bo tylko to go interesuje.

Dnia 16 kwietnia 2005 r., dwa tygodnie po śmierci Jana Pawła II, a trzy dni przed wyborem na Benedykta XVI, Joseph Ratzinger, w swoje 78. urodziny,

---

<sup>1</sup> Ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik – profesor zwyczajny w Katedrze Teologii Dogmatycznej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, w latach 2004–2014 członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej; adres do korespondencji: jerszym@gmail.com

<sup>2</sup> Wykład wprowadzający wygłoszony podczas konferencji: „*Myśląc Ojczyzna...* Obywatelskość i patriotyzm w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę”, 14 maja 2018 r., w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w ramach projektu „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości”.

<sup>3</sup> K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, wyd. 2, Kraków 1986, s. 92 (cały poemat *Myśląc Ojczyzna...*, s. 90–93).

<sup>4</sup> Tamże, s. 92.

ułożył modlitewną litanie do Jana Pawła II<sup>5</sup>, jedną z najpiękniejszych, jakie istnieją. Wśród wielu wezwań (Pielgrzymie, Pasterzu, Przyjacielu, Wzorze, Pocięcho, Kapłanie, Orędowniku, Obronco) pojawia się również trzykrotnie: „Nauczycielu”: modlitwy, ekumenizmu i patriotyzmu (!). W ustach niemieckiego kardynała wobec polskiego papieża wezwanie to brzmi wyjątkowo. „Nauczycielu patriotyzmu, módl się za nami” – oto wielki Niemiec składa hołd wielkiemu Polakowi w jakże dla obu narodów delikatnej przestrzeni i w jak wielkiej sprawie.

W każdym razie perspektywa tego wezwania jest dokładnie perspektywą naszej konferencji, jej warstwy refleksyjnej i jej teologicznego, też modlitewnego, zaplecza. „Nauczycielu patriotyzmu”...

Ale wróćmy najpierw do korzeni dzisiejszego wydarzenia.

## 1. PROLEGOMENA

Projekt „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie niepodległości” jest w zamyśle jego autorów – Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rady ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski – namysłem nad przyszłością Ojczyzny i państwa, „nad tym, jaka powinna być Polska”<sup>6</sup>. I to namysłem z jasno określonej perspektywy katolickiej nauki społecznej, czyli perspektywy teo-logicznej. Minister wyjaśnia: potrzebujemy „pogłębionej refleksji nad tym, dokąd i po co zmierzamy, jakie wartości powinny towarzyszyć naszemu życiu zbiorowemu, na podstawie jakich wartości przebudowywać nasze państwo”<sup>7</sup>. I dalej: ponieważ „rola Kościoła katolickiego jest niepowtarzalna i nieporównywalna z żadną inną instytucją w naszych dziejach”, dlatego „Polsce tu i teraz przyjrzymy się przez pryzmat tego nauczania, którym kierowały się pokolenia naszych przodków”<sup>8</sup>.

„*Myśląc Ojczyzna...* Obywatelskość i patriotyzm w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę” jest więc jednym z „przykazań” projektowanego „Dekalogu dla Polski”, czyli jednym z dziesięciu segmentów teo-logicznego myślenia (namysłu kierującego się logiką nauki społecznej wywiedzionej z nauki o Bogu) i rozumienia fenomenu Polski. Podtytuł wyraźnie dookreśla, że przedmiotem tego namysłu ma tu być koniunkcja obywatelskości (= zespół postaw wynikających z więzi łączących osobę z państwem)<sup>9</sup> i patriotyzmu (= cnota moralna miłości do Ojczyzny<sup>10</sup>, „umiłowanie tego, co ojczyste”<sup>11</sup>, według Jana Pawła II).

<sup>5</sup> J. Ratzinger, *Litania do Jana Pawła II*, 16 kwietnia 2005 r. [druk okolicznościowy].

<sup>6</sup> J. Gowin, *W polityce jest miejsce na sumienie* (rozmowa, B. Łoziński), „Gość Niedzielny” 95(2018) nr 10, s. 24.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Por. W. Szymczak, *Obywatelstwo*, w: *Encyklopedia katolicka* [dalej: EK], t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 265-266.

<sup>10</sup> Por. J. Bartyzel, *Patriotyzm*, w: EK, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 51-53.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 71.

I pytania typu: jak mają się one wzajemnie do siebie, czy są wprost czy odwrotnie proporcjonalne, jakie przestrzenie etyczne/społeczne są im wspólne/odrębne? Natomiast dwuwyrazowy tytuł (zarazem tytuł poematu Karola Wojtyły) pozwala – a nawet więcej: sugeruje, skłania – dokonać tego namysłu w świetle nauczania naszego wielkiego współobywatela i rodaka, świętego Papieża.

Czyli: co Jan Paweł II ma nam do powiedzenia na temat istoty tego, co patriotyczne i tego, co obywatelskie oraz na temat ich wzajemnej relacji, zagrożeń i perspektyw? I co – to najważniejsze z pytań – z jego teo-logicznej na ten temat refleksji mogłoby się stać „deka-logiczne” (w sensie powinnościowym i moralnym) dla Polski, dla jej przebudowy, dobra, przyszłości?

## 2. ROZUMIENIE OJCZYŻNY I NARODU

Karol Wojtyła/Jan Paweł II nie odróżnia wyraźnie w swoich tekstach i wystąpieniach patriotyzmu od obywatelskości, tzn. nie rozgranicza ich, nie formułuje też ścisłych ich definicji. Zasadniczy strumień jego myślenia i nauczania w tym zakresie idzie w stronę pogłębienia rozumienia i opisu patriotyzmu, z którego wynika m.in. obywatelski etos (tzw. cnoty obywatelskie, *arete politike*, czyli zespół postaw będących wyrazem troski o dobro wspólne, którym jest państwo). Prezentuje je w kilku warstwach genologicznych swojego piśmiennictwa i nauczania: w warstwie poetyckiej (szczególnie w poemacie *Myśląc Ojczyżna...* z roku 1974), w warstwie eseistycznej (szczególnie w *Pamięci i tożsamości* pisanej w latach 1993 i 2005) oraz w warstwie kaznodziejsko-wykładowej (m.in. w homiliach i przemówieniach podczas pielgrzymek do Polski, także w kilku przemówieniach na ten temat, m.in. w słynnym przemówieniu w paryskiej siedzibie UNESCO w 1980 r.).

Poemat *Myśląc Ojczyżna...*, niesłuchanie gęsty językowo i treściowo tekst, opublikowany pięć lat po powstaniu, już podczas pontyfikatu, pod pseudonimem, zawiera kilka znanych fraz Wojtyły: „Ojczyżna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam”; „Czyż może historia popłynąć przeciw prądowi sumień?”; „liturgia dziejów”<sup>12</sup>. Jego eseistycznym rozwinięciem i interpretacją są fragmenty *Pamięci i tożsamości*. To tu tłumaczy Jan Paweł II fundamentalne treści swojej teologii patriotyzmu/obywatelskości, ojczyżny i narodu, ich historii i kultury.

W sumie, w skrócie: ojczyżna jest dziedzictwem, zasobem dóbr (ściśle sprzężonych wartości duchowych i materialnych, kultury i ziemi) otrzymanych „po ojcach”<sup>13</sup>. Najgłębsze elementy teologicznej wizji ojczyżny zawiera w sobie nauczanie Chrystusa, które „otwiera pojęcie ojczyżny w kierunku eschatologii i wieczności, ale bynajmniej nie odbiera niczego jego treści doczesnej”<sup>14</sup> (!). Patriotyzm jest „ojczyżny umiłowaniem”, postawą wewnętrzną (*pietas*) i cnotą mo-

<sup>12</sup> K. Wojtyła, *Poezje i dramaty...*, s. 90, 93.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 66.

<sup>14</sup> Tamże, s. 69.

ralną wchodzącą w zakres IV przykazania Dekalogu<sup>15</sup>. Tak ojczyzna, jak i naród mają swoje teologiczne zakorzenienie i egzystencjalne odniesienie w tajemnicy stworzenia i – podobnie jak rodzina – są społecznościami „naturalnymi” (naturala człowieka ma charakter społeczny; naród to „nie owoc zwyczajnej umowy”) i „pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia”<sup>16</sup> (!). Co więcej i dokładniej w naszym temacie: „Nie można [...] zastąpić narodu państwem”, „tym bardziej nie można zamienić narodu na tak zwane społeczeństwo demokratyczne”<sup>17</sup>. Również tu sięga Papież po chrystologię: „Tajemnica wcielenia, fundament Kościoła, należy do teologii narodu” i nadaje jej właściwe uzasadnienie i niezbywalność, ukierunkowanie i głębię<sup>18</sup>.

Teologia i teo-logika ojczyzny i narodu, także teologiczna refleksja nad relacjami „człowiek – naród – ojczyzna – państwo – obywatelskość” chronią cały ten trudny, skomplikowany i narażony na niejasności i wypaczenia konglomerat problemów przed błędami i ich egzystencjalnymi konsekwencjami (o straszliwych nieraz skutkach), takimi jak z jednej strony wykorzenienie i sieroctwo, z drugiej nacjonalizm („ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm”<sup>19</sup>; jeśli to naród, a nie Bóg, będzie najwyższą wartością, wówczas ludzki świat i każdy jego segment się zawali). Apelując o „jagielloński” wymiar polskości”, pisze Papież, że „polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie”<sup>20</sup>. A zarazem broni atakowanego współcześnie dążenia do zachowania i rozwijania „tożsamości narodu” przed rozplynięciem się w strukturach ponadnarodowych i kosmopolitycznych. Pyta: „Czy XX stulecie nie świadczy o rozpowszechnionym dążeniu ku strukturom ponadnarodowym albo też w kierunku kosmopolityzmu? A to dążenie czy nie świadczy również o tym, że małe narody powinny dać się ogarnąć większym tworom politycznym, ażeby przetrwać? Te pytania są uprawnione”<sup>21</sup>. Uprawnione, lecz Papież odpowiada na nie wyraźnie negatywnie: nie, „rodzina, naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia”<sup>22</sup>. To kluczowy moment jego refleksji/nauczania w tej dziedzinie.

Broni patriotyzmu przed nacjonalizmem i kosmopolityzmem poprzez kategorię kultury – przyznając jej fundamentalne znaczenie w swojej teologicznej refleksji na temat narodu i państwa (tym samym patriotyzmu i obywatelskości). W przemówieniu w siedzibie UNESCO brzmiało to tak: „Naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje ‘z kultury’ i ‘dla kultury’. [...] Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą

<sup>15</sup> Tamże, s. 71.

<sup>16</sup> Tamże, s. 74, 73.

<sup>17</sup> Tamże, s. 74, 75.

<sup>18</sup> Tamże, s. 76-77.

<sup>19</sup> Tamże, s. 73.

<sup>20</sup> Tamże, s. 92.

<sup>21</sup> Tamże, s. 72.

<sup>22</sup> Tamże, s. 73.

równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek”<sup>23</sup>. O swoim doświadczeniu papieskiej posługi mówi rzecz kapitalną: „Z moim doświadczeniem historii ojczyzny, z moim narastającym doświadczeniem wartości narodu nie byłem wcale obcy ludziom, których spotykałem. Wręcz przeciwnie, doświadczenie mojej ojczyzny bardzo mi ułatwiało spotkanie się z ludźmi i narodami na wszystkich kontynentach”<sup>24</sup>.

To szczególnie ważne i istotnie antynacjonalistyczne u Jana Pawła II: naród nie jest dziełem biologii, ale wspólnotą duchową, dziełem kultury. „[Mój naród] – mówił Jan Paweł II w UNESCO – zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię o prawach narodu wyrosłych z podwalin kultury i zmierzających ku przyszłości, nie jest echem żadnego ‘nacjonalizmu’, ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka”<sup>25</sup>.

### 3. AKCENTY POLEMICZNE

Tak – w skrótovej syntezie – przedstawiają się zasadnicze punkty węzłowe teologicznej perspektywy patriotyzmu Jana Pawła II. Pora w moim przedłożeniu na konieczne w uniwersyteckiej przestrzeni elementy debaty akademickiej.

Otóż w świetle *Myśląc Ojczyzna...* i całej szerokości/głębokości refleksji teo-logicznej Nauczyciela patriotyzmu – polskość to nie nienormalność. Nie wytrzymałby też konfrontacji z tą myślą czekoladowy orzeł. Miłość ojczyzny nie jest według Jana Pawła II ani tak słodka, ani do unicestwienia przez konsumpcję. I nie jest to z mojej strony tania złośliwość, nie występuję przeciwko ludziom, którzy stoją za tymi słowami i happeningami. Chodzi mi jedynie o symbole postaw i myślenia, symbole czytelne tu dla wszystkich.

Zewsząd można usłyszeć – spotkałem się z tą tezą kilkadziesiąt razy w ostatnim czasie – że tzw. nowoczesny patriotyzm to płacenie podatków, kasowanie biletów w komunikacji miejskiej i sprzątanie kup po własnym psie. Na tym ma polegać obywatelskość i patriotyzm razem wzięte, w ten sposób się spłaca dług (nie przez nas zaciągnięty) wobec „tego kraju”. Oczywiście: polska czekolada, płacenie podatków, kasowanie biletów oraz walka ze smogiem są jak najbardziej OK (żeby utrzymać się w tonacji nowoczesnego patriotyzmu), bez cienia wątpliwości. Ale to zdecydowanie za mało. Głównie dlatego – już zupełnie serio – że patriotyzm jest według Jana Pawła II „umiłowaniem tego, co ojczyste”<sup>26</sup>; jest miłością, po prostu, a ta jest wszystkim, ale nie chłodną neutralnością wobec „tego kraju”. Według na-

<sup>23</sup> Tamże, s. 89.

<sup>24</sup> Tamże, s. 90.

<sup>25</sup> Tamże, s. 89-90.

<sup>26</sup> Tamże, s. 71.



uczania wielkich papieży przełomu XX i XXI wieku prawdziwa miłość jest zawsze syntezą *agape* i *erosa* (bodaj najgłębiej i najwszechstronniej rzecz tę naświetlił Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*)<sup>27</sup>, czyli w przybliżeniu: racjonalnej postawy i namiętnego uczucia. I dopiero ich połączenie daje prawdę miłości – miłość prawdziwą. Każdy, kto kiedykolwiek prawdziwie kochał, wie, że tak właśnie jest.

Rzecz jasna: istnieje patriotyzm dnia codziennego i sytuacji niezwykłych, miłość ojczyzny czasu pokoju i czasu wojny. I oby tylko ten pierwszy był naszym zadaniem i wszystkich pokoleń po nas. Ale wykorzystanie tej kwestii w pogardzie wobec polskiego *redneck'a*, przeciwko powstańcom i wyklętym jest głęboko chybiona, najłagodniej mówiąc. Pomyślmy, jak daleko sięga etos patriotycznej ofiary, jak daleko poza polskie, sarmackie granice. Zapytajmy, mówiąc Biblią: czy „nierrealistyczna” i „nieracjonalna” walka Dawida z Goliatem jest niczym więcej niż „romantyczną bzdurą”<sup>28</sup>? A mówiąc *Iliadę*: czy ciało Hektora wleczone za rydwanem Achillesa w tumanach pustynnego kurzu, który wydaje się daleką zapowiedzią kłębow pyłu i dymu wysadzanych kamienic Warszawy przez dywizję Dirlewangera, Hektora, który poległ w beznadziejnej walce z mocniejszym przeciwnikiem w obronie Troi, ojczyzstego miasta, jest wyłącznie „polskim dziwactwem”<sup>29</sup> czy dziedzictwem tego, co największe, praeuropejskie, praludzkie wręcz? Przecież to wszystko nie ma innego uzasadnienia poza tym jednym: istnieje Bóg na niebie, a ludzki los sięga poza śmierć.

Cierpiętnictwo byłoby jedynie polską specjalnością? Jak pisze Dariusz Karłowicz: „Żeby lepiej zrozumieć sens wracania do najciemniejszych godzin, musimy pamiętać, czego właściwie szukamy. A szukamy racji istnienia własnej formy życia. Klęska to moment, gdy pokusa porzucenia tożsamości jest zarazem najbardziej pociągająca i najlepiej uargumentowana. Dlatego właśnie tam trzeba szukać najmocniejszych racji. Kogo jak nie tych, co przegrali bitwę, pytać, dlaczego się nie poddali. Zwycięzcy rzadko zaprzatają sobie tym głowę. Przegrani owszem”<sup>30</sup>. Juliusz Słowacki w piątym akcie *Samuela Zborowskiego* pisał o tym tak, absolutnie genialnie:

To mi Ty powiedz, Boże, skąd ja jestem  
i skąd mi w słowach tyle serc i krzyków,  
Jeśli nie z ludu – i nie z męczenników,  
Jeśli nie z Rzymian, jeżeli nie z Greków,  
Jeśli nie z całych ja umarłych wieków  
Jestem wyrwany?... to skąd?...<sup>31</sup>

<sup>27</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25 grudnia 2005 r.).

<sup>28</sup> A. Nowak, *Niepodległość dzięki jedności* (rozmowa, B. Łoziński), „Gość Niedzielny” 95(2018) nr 13, s. 24.

<sup>29</sup> Por. tamże.

<sup>30</sup> D. Karłowicz, *Churchill nasz współczesny*, „Sieci”, 19-25.02.2018 r., s. 17.

<sup>31</sup> Cyt. za: S. Gądecki, *Nacjonalizm a patriotyzm. Słowo na XXI Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce* (17.01.2018 r.)

Miłość. Właśnie miłość. Teo-logika tej kwestii, którą buduje Jan Paweł II, ale i całe chrześcijaństwo i jego teologia, koncentruje się na trzech tajemnicach – *mysteriones*. Stworzenia (Bóg chciał nas tu i teraz i godzi się stworzeniu powiedzieć miłosne „tak” miłości i mądrości Stwórcy, rozumiejąc, że Jego miłość jest mądrością właśnie, czyli też wyborem najlepszej dla mnie, stworzenia, możliwości istnienia; to jest ta sama sprawa, która jest zgodą na płęć, na taki a nie inny kształt życia, na życie samo; do istoty bycia stworzonym należy wpisanie człowieka we wspólnotę i w prawo do jej współrzędzenia; jednostka ludzka nie jest absolutem, a kolektywizm jest kłamstwem: człowiek jest osobą we wspólnocie – Kościoła, narodu, małej ojczyzny), Wcielenia (Polska ma być dla Polaka tym, czym Palestyna dla Jezusa – z zachowaniem wszelkich proporcji, rzecz jasna; to, co uniwersalne, może być wyrażone w tym, co konkretne, ba, wyrażone w tym być musi!) i Miłości (ta jest u podłoża Stworzenia i Wcielenia, a tym samym z nich wynika jako powinność moralna człowieka).

Między chorobami kolektywizmu i indywidualizmu jest zdrowie – osoba i ojczyzna, mała ojczyzna, śląski *Heimat*, rodzina. Tędy wiedzie droga szukana przez Wojtyłę.

#### 4. DALSZE PYTANIA

Taki właśnie jest kontekst zasadniczego pytania naszej konferencji – o naród w teo-logicznym sensie: „[...] jaka jest relacja między naturalnym rozróżnieniem na narody i uniwersalnym przesłaniem Ewangelii. Jakie są właściwe sposoby wyrażania naszych naturalnych, wynikających z obywatelstwa obowiązków? Jak powinniśmy rozumieć biblijne pojęcie narodu (ludu)? Te kwestie muszą paść, jeśli chcemy z właściwym rygorem odpowiedzieć na moralne wezwanie postawione przez migrantów i uchodźców”<sup>32</sup>. Nie można posługiwać się tylko sentymentalnymi lewicowymi kliszami, lekko tylko pokropionymi i przesiąkniętymi zapachami kadzidła, niezbalansowanymi moralnie („byłem przybyszem” [Mt 25,35.43], owszem, ale też „bądźcie roztropni jak węże” [Mt 10,16]). „Biblia rozpoznaje w narodzie i w przynależności do niego istotne dobro, które Ewangelia zachowuje i oczyszcza”<sup>33</sup>. Tak uczyli Wojtyła i Wyszyński.

Ostrzegają nas, katolickich patriotów, słowami proroka Ozeasza: „Asyria nie może nas zbawić” (Oz 14,4). Jak wyjaśnia mój głęboko wierzący przyjaciel: „zbawia

<sup>32</sup> R.R. Reno, *Dlaczego mam kłopot z Franciszkiem* (rozmowa, M. Burzyk, M. Jędrzejek), „Znak” 2018 (marzec) nr 754, s. 16.

<sup>33</sup> Tamże. Por. *Polska teologia narodu*, red. Cz. S. Bartnik, Lublin 1986 (gdzie obok Bartnika piszą: J. Tyrawa, K. Macheta, A. Dunajski, M. Kowalczyk, A.L. Szafranski – „Jan Paweł II: myśli o ojczyźnie”, s. 273-328). Por też: *Naród – wolność – liberalizm* (Kolekcja Communio nr 9), red. L. Balter i in., Poznań 1994 (gdzie nt. teologii narodu piszą m. in: J. Krašovec, F. Rapp, E. Straub, J. Foyer. M. Spiecker, O. Chaline, Y. Chamant).



Chrystus, nie Asyria. Nawet gdy Asyria przychylnie patrzy na Kościół – to go nie zastąpi. Cieszymy się z życzliwości Asyrii, ale się nie pomyłmy. Chrystus rozsądza politykę, a polityka chciałaby go uwięzić. Bóg jest Fundamentem, ale jest też Dynamitem. Funduje i kwestionuje. Stabilizuje i rozsądza!”<sup>34</sup>. Pełna zgoda, w stu procentach. Wszystko jasne: zbawia Chrystus, nie Asyria. Ale ważne dopowiedzenie: niektórzy z tych, którzy ostrzegają przed Asyrią, nie chcą Chrystusa, chcą jedynie zamiany Asyrii na Babilon. I tyle. Im nie chodzi o Chrystusa, im chodzi o Babilon i dlatego atakują Asyrię pod pretekstem dbania o Chrystusa. Tak więc: bez naiwności, proszę. Nieraz oskarża się polski Kościół o sojusz z tronem. Kiedy widzę, jak Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej, czci Karola Marksa, zbrodniczego myśliciela odpowiedzialnego za krew i bezbożność milionów, przed ołtarzem Bazyliki Konstantyna w Trewirze, jednej z najstarszych bazylik Europy<sup>35</sup>, myślę, że widzę prawdziwie demoniczny sojusz tronu i ołtarza, najnowszą wersję Babilonu.

Trzeba wytrzymać medialny lincz. Ani chrześcijaństwo, ani patriotyzm nie mogą się wystraszyć pohukiwania: że faszyzm, nacjonalizm, populizm. Choć też trzeba słuchać wrogów z pokorą, bo może przez nich mówić Pan, jasne. Ale pokornie nie znaczy potulnie.

## 5. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

W ostatnim roku ukazały się trzy dokumenty sygnowane autorytetem polskiego episkopatu, dokumenty poświęcone problematyce patriotyzmu. Są to: *Chrześcijański kształt patriotyzmu. Dokument KEP przygotowany przez Radę ds. Społecznych* (z kwietnia 2017 r.); *Nacjonalizm a patriotyzm. Słowo na XXI Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce*, autorstwa abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP (styczeń 2018 r.); *List pasterski biskupów polskich do Polonii i Polaków za granicą z okazji uroczystości NMP Królowej Polski i 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę* (marzec 2108 r.)<sup>36</sup>

Jak je oceniać z perspektywy *Myśląc Ojczyzna...*? Jak je odbierać z perspektywy ściśle teologicznej? Zasadniczo: bardzo pozytywnie. Polonii zaprezentowali polscy biskupi genialną symetrię, która była marzeniem polskiego papieża: „Dojrzały patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem i zamykaniem się na inne kultury i tradycje. Z drugiej strony nie ma nic wspólnego z coraz bardziej dziś modnym internacjonalizmem, zamazującym różnice między poszczególnymi narodami?”. Arcybiskup Gądecki przeprowadził świetną teologicznie wiwisekcję nacjonalizmu, pokazując jego główną chorobę (naród jest najwyższym dobrem – zamiast Boga), a zarazem bezwzględnie obnażył wady ideologii internacjonalizmu, kosmopolityzmu, multikulturalizmu oraz „naiwnie rozumianej ‘tolerancji’”,

<sup>34</sup> List prywatny (archiwum autora).

<sup>35</sup> 4 maja 2018 r.

<sup>36</sup> Wszystkie dostępne w wersjach elektronicznych, w sieci.

które uważa on dziś za znacznie powszechniejsze niż nacjonalizm. Natomiast dokument sygnowany przez Radę ds. Społecznych KEP jest wartościowy tylko połowicznie, w moim przekonaniu. Dlaczego? Bo zdaje się widzieć wynaturzenia patriotyzmu wybitnie jednostronnie. Ożywienie postaw patriotycznych ocenia pozytywnie, chwali je i docenia. Ale ostrzega jedynie przed jego zwiecznieniami w tzw. „prawą stronę”: przed przegięciami w polityce historycznej (pochopne analogie historyczne), w sporcie (agresywne kibolstwo), w rekonstrukcjach historycznych (uproszczenia i banalizacja tragedii wojny). Trafne to są refleksje, słuszne, głębokie i ostrzegające przed wszelkimi chorobami o rodowodzie nacjonalistycznym. Lecz prawie w ogóle (może poza dwoma zdaniem z wstępu – o egoizmie, ignorancji i obojętności wobec wspólnoty narodowej) nie reaguje na wrogość wobec patriotyzmu tzw. lewej strony: internacjonalizm, kosmopolityzm, wręcz nienawiść wobec Polski i tego, co polskie, narodowe, katolickie. Co najmniej brak proporcji.

## 6. WNIOSKI

Podstawowy wniosek z „myślenia ‘Ojczyzna’” byłby taki: kiedy w chrześcijańskiej, eklezjalnie moderowanej, przestrzeni „wyrażam się i zakorzeniam” w tym, co ojczyste i narodowe, wówczas proces ten (i współtworzące go postawy) służy temu, co ogólnoludzkie, ponadnarodowe, uniwersalne, wieczne. Wzmacnianie (budzenie, rozwijanie, oczyszczanie) patriotyzmu jest najlepszą drogą do wzmacniania (budzenia, rozwijania, oczyszczania) cnót i postaw obywatelskich. Podkreślmy: i jedno, i drugie potrzebuje ochrony: patriotyzm – przed demonami nacjonalizmów; obywatelskość – przed pustką liberalnego państwa, w którym bożki nomo-, biuro- i technokracji nie zaradzą panegoizmowi i atrofii cnót.

„Kiedy myślę: Ojczyzna, szukam drogi” – pisze Wojtyła czterdzieści cztery lata temu. Ta droga biegnie przez Chrzest Polski, uczy<sup>37</sup>. I ten sprzed przeszło tysiąca lat, i ten, w którym winno się obmyć każde kolejne pokolenie. Chrzest ocali Niepodległą i jej obywateli, on da im przyszłość – Ojczyźnie i Państwu. Chrzest będzie ją i ich stale na nowo zakorzeniał w zbawczych Boskich tajemnicach stworzenia, wcielenia i miłości.

Sto lat temu, wraz z Niepodległą, powstał Katolicki Uniwersytet Lubelski. Ksiądz Radziszewski, zakładając uczelnię, kierował się następującym motywem (są dokumenty): trzeba kształcić katolicką inteligencję, ona jest potrzebna Polsce jak tlen, bo inaczej utracimy niepodległość. Bez przywiązania polskiej inteligencji do Chrystusa popadniemy znów w niewolę.

Mocne, prawda?

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 81-82.

## 7. W STRONĘ NADZIEI

Wybór Karola Wojtyły na stolicę Piotrową czterdzieści lat temu był potężnym przełomem w myśleniu o Ojczyźnie dla naszych pokoleń. Wydarzenie to bowiem oraz wszystkie jego skutki i uruchomione wówczas procesy odrodziło w nas na skalę masową przekonanie, że „stać nas na niepodległość, że Polska to nie jest coś marnego, tylko coś najwspanialszego”. On nam to powiedział, przypomniał, znalazł drogę – stromą, wysoką, brzegiem zbocza, nieustającą. Że warto być Polakiem, „że to jest ogromne zobowiązanie, którego nieodzowną częścią jest walka o niepodległość i o jej umacnianie”<sup>38</sup>.

Mówię to jako polski teolog i uczeń Jana Pawła II. Ale mówię to też bardzo osobiście – jako wnuk powstańców śląskich. Obaj moi dziadkowie, Antoni i Teodor, walczyli o polskość Górnego Śląska. To byli wówczas nastolatki. Wiele lat później zdążyli mi przekazać, że polszczyzna, Jasna Góra i Kraków są godne miłości. I naszej krwi. I mówię to też jako ksiądz, który z brewiarza, oficjalnej modlitwy mojego Kościoła, odmawia wezwanie, które brzmi: „Boże, naucz nas prawdziwej i czynnej miłości do naszego narodu i wszystkich ludzi bez wyjątku; obdarz wszystkie narody pomyślnością i pokojem”<sup>39</sup>. Oto patriotyzm w stanie czystym – jest wprost proporcjonalny do miłości wobec innych/innego, nie odwrotnie. Nie musi się kurczyć, żeby rosła uniwersalność. Wręcz odwrotnie.

Myślę, że na tyle posłużyłem się w tym „wystąpieniu wprowadzającym” argumentami racjonalnymi (teo-logicznymi), że mogę sobie na koniec pozwolić na szczyptę poezji, a Państwo na chwilę zadumy. Wiersz jest mój i nosi tytuł: *99 rocznica niepodległości na krakowskim rynku*<sup>40</sup>:

Zauważyłam  
że coś zaczęło błyszczeć  
coś świeci  
mówi dziewczyna do chłopaka  
na krakowskim rynku

jest filigranowa,  
ze sztucznym futerkiem  
na obrzeżach kaptura,  
on zakochany po same  
odstające uszy.  
Jej skóra ma cynamonowy odcień,  
idą z bezwarunkową swobodą.

Wydawało się  
że to już jak w psalmie, dno klęski:  
nawet kapłan i prorok

<sup>38</sup> A. Nowak, art. cyt., s. 24.

<sup>39</sup> *Liturgia godzin*, t. II, 2. Nieszpory 5. Niedzieli Wielkiego Postu.

<sup>40</sup> Niepublikowany, oddany do druku.

(czyli, w Polsce: wieszcz, poeta)  
będą się błakali po kraju  
niczego nie rozumiejąc

a tu nagle  
dziewczyny z białoczerwonymi flagami,  
chłopcy z opaskami powstańczymi  
na rękawach, na dżinsowych kurtkach

rozświetlone okna kamienic  
w ten listopadowy wieczór

przed tabernakulami  
krakowskich kościołów  
ciągle widać  
klęczących, skupionych,  
zapłakanych, szepczących,  
wolnych

Ks. Jerzy Szymik  
Katowice, 4 lipca 2018

**‘WHEN I THINK: HOMELAND, I’M LOOKING FOR THE WAY’.  
THEO-LOGIC PERSPECTIVE OF JOHN PAUL II ON THE 100<sup>TH</sup>  
ANNIVERSARY OF THE INDEPENDENCE OF POLAND**

**Summary**

Project titled ‘Polonia Restituta. The Decalogue for Poland on the 100<sup>th</sup> Anniversary of Independence’ is intended by its authors – the Ministry of Science and Higher Education and the Council for Social Affairs of the Polish Episcopal Conference – as a thought about the future of our Homeland and State, about ‘how Poland should look like’. It should be a thought from a clearly defined perspective of Catholic social science, that is a theo-logic perspective. The Minister explains: we need ‘an in-depth reflection on where we are going to and what for, what values should accompany our collective life, what values we should use as the basis to restructure our state’. And later: since ‘the role of the Catholic church is unique and incomparable with any other institution in our history’, consequently, ‘here and now, we will examine Poland through the prism of its teaching, which directed the generations of our ancestors.’

‘*Thinking Homeland ... Civic virtues and patriotism on the 100<sup>th</sup> anniversary of regaining independence by Poland*’ is one of the ‘commandments’ of the ‘Decalogue for Poland’ under elaboration, i.e. one out of ten segments of theo-logic thinking (the thought guided by the logics of social science derived from the science of God) and understanding of the phenomenon of Poland itself. The sub-title

clearly specifies further that the subject of the said thought shall be a conjunction of civic virtues (= a set of attitudes resulting from the bonds joining a person and a state) and patriotism (= according to John Paul II: 'love for everything relating to homeland', a moral virtue of love to Homeland). And the questions like: how do they relate to each other, whether they are directly or inversely proportional to each other, what ethical/social spaces do they share and which ones are separate for them? etc. Whereas, the two-word title (being the title of Karol Wojtyła's poem) enables, and – what is more: suggests, inclines – to provide the thought in the light of teaching of our great fellow citizen and compatriot, the saint Pope.

Thus: what John Paul II tries to tell us about what is patriotic and what is civic and about the interrelationship, threats and perspectives between these two aspects? And what – this is the most important question – from his theo-logic thought in this subject could become 'deca-logic' (in the perspective of liability and morality) for Poland, for its conversion, good and future?

Karol Wojtyła/John Paul II does not differentiate clearly (he does not formulate strict definitions, does not make differences) between patriotism and civic virtues. The fundamental string of his thought and teaching in this respect is directed towards in-depth understanding and description of patriotism, which leads to civic ethos (the so-called civic virtues, *arete politike*, that is, a set of attitudes which show concern about the common good, namely, the state). He presents these in several genealogical layers of his works and teaching: within the poetic layer (here, in particular, in his poem titled *Thinking Homeland...* of 1974), within the essayistic layer (here, in particular, in *Memory and Identity*, written in 1993 and 2005) and within the preacher's and lecturer's layer (here, for instance, in homilies and speeches made during pilgrimages to Poland, but not only in these cases, also in some speeches concerning the issue in question, among others, during his famous speech in the Paris-based seat of UNESCO in 1980).

The poem *Thinking Homeland...*, a text exceptionally dense in terms of language and content, published five years after its creation, already during the pontificate, under a nick name, contains several splendid and well-known phrases of Wojtyła: 'When I think: Homeland, then I express myself and put down my roots'; 'Is it possible for history to flow against the current of consciences?' 'the liturgy of history'. Fragments of *Memory and Identity* constitute its essayistic development and interpretation. It is in this work where John Paul II explains fundamental content of his theology of patriotism/civic virtues, homeland and nation, their history and culture. In short:

Homeland is a heritage, a resource of goods (strictly interrelated spiritual and material values, culture and land) received 'after ancestors'. The teaching of Christ includes the most in-depth elements of theological vision of the homeland – it 'opens the notion of homeland towards eschatology and eternity, but by no means deprives it of its earthly content (!). Patriotism means the 'love for homeland', an internal attitude (*pietas*) and a moral virtue, falling within the scope of the 4<sup>th</sup>

commandment of the Decalogue. Both homeland and nation have got their own theological roots and existential reference to the mystery of creation and – similarly as in case of a family – they constitute ‘natural communities’ (nature of a man is of social character; a nation ‘is not a fruit of an ordinary agreement’) and ‘remain realities that cannot be replaced’ (!). What is more to say and describe in more detail in this subject: ‘You cannot [...] replace a nation with a state’, ‘the more you cannot convert the nation into the so-called democratic society’. The Pope reaches for Christology also in this case: ‘The mystery of personification, the foundation of the Church, belongs to the theology of nation’ and gives it proper justification and inalienability, direction and depth.

Theology and theo-logics of homeland and nation, as well as a theological reflection over relationships between ‘man – nation – homeland – state – civic virtues’, protects the whole difficult, complicated conglomeration, exposed to vagueness and distortions against mistakes and their existential consequences (sometimes with terrible results), such as, on the one side eradication and orphanage, and on the other side, a nationalism (‘so as the inalienable function of the nation will not degenerate into nationalism’). Calling for the “Jagiellonian” dimension of Polish identity’, the Pope writes that ‘Polish identity is, in fact, a multiplicity and pluralism, not parochialism and confinement’. At the same time, he defends the – nowadays attacked – strive for protection and development of the ‘nation’s identity’ against its dispersion in transnational and cosmopolitan structures.

He does so through the category of culture, crediting it with fundamental significance in his theological thought concerning the nation and state (thus, also the patriotism and civic virtues). During his speech in the seat of UNESCO, he mentioned: ‘The nation is such a great community of people who are joined together with various bonds, but, above all, with culture. The nation exists ‘because of its culture’ and ‘for its culture’. [...] There is a basic sovereignty of the society, expressed in the culture of nation. Simultaneously, it is the sovereignty through which a man becomes parallelly the most sovereign.’ He said a terrific thing about his experience of papal service: ‘with my experience of the history of my homeland, with my increasing experience of the value of nation, I was not a stranger for the people I met. On the contrary, my experience of homeland facilitated, to great extent, my contacts with people and nations on all the continents.’

Consequently, the basic conclusion from ‘thinking: Homeland’: when, in the Christian, ecclesiastically moderated space, ‘I express myself and put down my roots’ into what is native and national, then the process (and attitudes co-creating it) serves what is universal for all humans, transnational, universal, eternal. Strengthening of (arousing, developing and cleansing) patriotism constitutes the best way to strengthening of (arousing, developing and cleansing) virtues and civic attitudes. Let us emphasise it: both require protection – patriotism need protection against demons of nationalisms, civic virtues – against emptiness of a liberal state, where the nomo-, bureau-, and technocracy cannot defend the panegoism and atrophy of virtues.



‘When I think: Homeland, I’m looking for the way’ – wrote Wojtyła forty-four years ago. The way runs through the Baptism of Poland, teaches. The one dating back to more than a thousand years and the one, in which all subsequent generations should cleanse themselves. The Baptism will save Independent Poland and its citizens, it will bring the future to both the Homeland and State. The Baptism will put down its and their roots in the redemptive God’s mysteries of creation, personification and love.

**Słowa kluczowe:** naród, ojczyzna, obywatelskość, etos, patriotyzm

**Keywords:** nation, homeland, civic virtues, ethos, patriotism

### BIBLIOGRAFIA

- Bartyzel J., *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 51-53.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, (25.12.2005).
- Gądecki S., *Nacjonalizm a patriotyzm. Słowo na XXI Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce* (17.01.2018 r.).
- Gowin J., *W polityce jest miejsce na sumienie* (rozmowa, B. Łoziński), „Gość Niedzielny” 95(2018) nr 10, s. 24-26.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Karłowicz D., *Churchill nasz współczesny*, „Sieci”, 19-25.02.2018 r., s. 17.
- Naród – wolność – liberalizm* (Kolekcja Communio nr 9), red. L. Balter i in., Poznań 1994.
- Nowak A., *Niepodległość dzięki jedności* (rozmowa, B. Łoziński), „Gość Niedzielny” 95(2018) nr 13, s. 22-24.
- Polska teologia narodu*, red. Cz. S. Bartnik, Lublin 1986.
- Ratzinger Joseph, *Litania do Jana Pawła II*, 16 kwietnia 2005 r. [druk okolicznościowy].
- Reno R.R., *Dlaczego mam kłopot z Franciszkiem* (rozmowa, M. Burzyk, M. Jędrzejek), „Znak” 2018 (marzec) nr 754, s. 12-17.
- Szymczak W., *Obywatelstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 265-266.
- Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, Kraków 1986<sup>2</sup> (poemat *Myśląc Ojczyzna...*, s. 90-93).